

# Elektrownia w Fukushima może się zawalić

10 marca 2013

Wszyscy już przyzwyczaili się do informacji o emitującej radioaktywność elektrowni jądrowej w Japonii. Media wypromowały wizję wedle, której sytuacja w Fukushima jest opanowana. Nikt jednak nie dodaje, że wystarczy trzęsienie ziemi lub kolejne mniejsze nawet tsunami i skala katastrofy ulegnie znowu znacznemu zwiększeniu.

Grupa pracowników Fukushimy wyraziła ostatnio obawy, co do przyszłości zakładu i to nawet nie w kontekście miejsc pracy, ale katastrofy, która może się zdarzyć w każdej chwili. W serii wywiadów dla The Australian pracownicy bardzo gorzko wyrażali się o sposobie dystrybucji pieniędzy przeznaczanych na zachowanie bezpieczeństwa. Narzekali na to, że zostali napromieniowani o wiele bardziej niż się to publicznie przyznaje.

Członkowie nieformalnej grupy Fukushima 50, czyli ci, którzy zostali w zakładzie po 11 marca 2011 roku opowiadają bardzo ciekawe rzeczy. Po pierwsze potwierdza się informacja, że już samo trzęsienie ziemi dokonało dzieła zniszczenia. Reaktor numer 1 był krytycznie uszkodzony zanim nawet dotarło tam tsunami. Wiedza na ten temat była ukrywana, bo rząd japoński planuje włączenie 50 zatrzymanych reaktorów na terenie kraju.

Specjaliści z Fukushimy wypowiadając się anonimowo straszili konsekwencjami ewentualnego trzęsienia ziemi. Wskazują na to, że wiele z fragmentów konstrukcji reaktorów nie przetrwa tego i zawali się. Wtedy nie będzie już mowy o kontrolowaniu tego, co się dzieje w okolicy gorejących reaktorów. Wszyscy rozmówcy The Australian przyznali, że bez względu na to czy nadejdzie trzęsienie ziemi czy tsunami z Fukushimy nic już wtedy nie pozostanie i jedynym sensownym zachowaniem na wypadek czegoś

takiego będzie ewakuacja.

Nie trzeba chyba przekonywać, że wystąpienie trzęsienia ziemi w okolicy tego zakładu jest bardzo prawdopodobne. Dość wspomnieć, że większość trzęsień ziemi powyżej magnitudy 6 stopni ma miejsce właśnie w okolicy Japonii. Oznacza to, że katastrofa, przed którą ostrzegają japońscy inżynierowie to niestety tylko kwestia czasu. Pytanie czy będzie go wystarczająco długo, aby zdołano się do niej przygotować.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)